

Oni - kto?

W prost wierzyc się nie chce, że Stanisław Ignacy Witkiewicz, zwany Witkacym dla rozróżnienia ze swoją utalentowaną rodziną — mógł tę sztukę napisać w 1920 roku! Bo przecież „Oni”, to jak gdyby prorocze widzenie, do czego j... zdolny absolutny dyktator, rządzący rzekomo w imieniu mas, niweczających wszelką indywidualność co zaczyna się zwykle, jak starsi pamiętają, od unicestwienia podobno zwyrodniałej sztuki! Reżyserka Izabella Cywińska i scenograf Kasimierz Wiśniak postarali się, aby te uniwersalne zarzuty wobec nowatorskich artystów zostały dokładnie umiejscowione: na scenie widzimy gest a p o w c ó w, którzy wykonują dokładnie rozkazy fanatycznego, obłąkanego mózgu. Ale przecież kojarzą się nam nagle z tymi sytuacjami stopy, gdy w czasie rewolucji kulturalnej w Chinach pionęły arcydzieła sztuki światowej....

Poczynając od tekstu, uporządkowanego przez Konstantego Puzyńkę i określonego przez reżyserkę spektaklu — obserwujemy logiczny bardzo, co u Witkacego nie jest tak czytelne, proces narastania terroru, zrównującego, mówiąc delikatnie, każdy przejaw samodzielnej myśli z poziomem intelektualnym barbarzyńskiego władcy. Palenie obrazów, oskarżanie artystów o śnytmne związki, jakie nie są zarejestrowane w księgach urzędu stanu cywilnego, wymyślanie spiszków!

Jest to przedstawienie, w którym obok wymienienia jeszcze autora opracowania muzycznego inż. Zenona Andrzejewskiego — można właściwie wraz z realizatorami przepisać dla pochwał cały komplet wykonawców! Tym bardziej, że obok ich ról są przez Witkacego podane dokładne charakterystyki postaci. Pozostawiam więc to widzom. Informując, że mnie najbardziej podobała się para Halina Łabonarska i Michał Grudziński oraz wspaniała pułkownik Marian Pogasz, kucharka Sława Kwasińska, dyrektor teatru Janusz Michałowski, no i Urszula Lorens — Błażewicz, która wcieliła się w szansonistkę o demonicznej fryzurze afro! W pamięci pozostaje też założyciel nowej religii Absolutnego Automatyzmu Edward Warzecha. Czy nie wystarczy nazwisk, skoro chodzi o jedno z kolejnych udanych przedstawień Teatru Nowego? Tak życzyliwie przyjmowanych zarówno przez publiczność, jak i recenzentów!

Proszę, idźcie drodzy Czytelnicy, na tę nową premierę — oglądając „Onych” z całą pewnością uzupełnicie listę aktorów, zastugujących na pochwałę! Tyle razy już ich wymieniałem...

RYSZARD DANECKI